

Stanisław Pisarek

53 Kongres Studiorum Novi Testamenti Societas, Kopenhaga, 4-8 VIII 1998

Collectanea Theologica 69/1, 179-183

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW PISAREK, KATOWICE–KRAKÓW

53 KONGRES STUDIORUM NOVI TESTAMENTI SOCIETAS, KOPENHAGA, 4-8 VIII 1998¹

Doroczny międzynarodowy i międzywyznaniowy 53. kongres organizacji Studiorum Novi Testamenti Societas (Studiorum Novi Testamenti Societas, 53rd General Meeting – Copenhagen, Denmark, August 4-8, 1998) odbył się tym razem w Kopenhadze, w stolicy Królestwa Danii. Uczestniczyło w nim 350 profesorów Nowego Testamentu. Niektórzy przyjechali jak zwykle, z żonami i z członkami rodziny, którzy również obrali jako przedmiot studiów Biblię. Nowością jest udział w tych kongresach (od 1997 roku w Birmingham) przedstawicieli judaizmu. W tłumie można było ich rozpoznać po jarmułce (*kippa*), którą nosili na głowie, gdy tego wymaga ich rytuał. Swoją obecnością świadczyli, być może mimo woli, o łączności Biblii Starego (Pierwszego) Przymierza z Biblią Nowego Przymierza, która obejmuje księgi obu Testamentów (46+27 ksiąg = 73 księgi).

Na rozpoczynającym zwykle kongres posiedzeniu poświęconym sprawom bieżącym (*Business meeting-I*, we wtorek 4 sierpnia) była dość szeroko dyskutowana sprawa General Meetingu SNTS w roku Wielkiego Jubileuszu 2000, w Tel Awiwie, w Izraelu. Wprawdzie zaproszenie do tego przyjęto w Birmingham (1977) przez aplauz, jednak następnie wpłynęły na ręce Prezydenta SNTS w roku 1997/98 – profesora Ulricha Luza z Uniwersytetu w Bernie w Szwajcarii – pisma zgłaszające zastrzeżenia w tej sprawie. Zarzut był ważki, że zaproszenie może służyć manipulacji politycznej w konflikcie Żydów z Arabami i że Izrael ogranicza swobodę działania chrześcijan w Ziemi Świętej, którzy z niej w ostatnim czasie z tej przyczyny emigrują. Po dość emocjonalnym wystąpieniu profesora Ithamara Gruenwalda z Uniwersytetu w Tel Awiwie

¹ Por. ks. S. Pisarek, 46. *Zjazd Studiorum Novi Testamenti Societas* (1991), RBL XLIV (1991) nr 4-6, s. 146-147 (46th General Meeting. Bethel koło Bielefeld, Niemcy); *Pięćdziesiąte jubileuszowe ogólne spotkanie SNTS 1995*. (50^{ème} rencontre jubilaire de SNTS, Praga, Czechy, AK Z. 1/521 (1966), t. 126, s. 144-146; *Pięćdziesiąty pierwszy Kongres Studiorum Novi Testamenti Societatis* (SNTS). (51^{ème} Congrès Studiorum Novi Testamenti Societatis SNTS, Strasburg/Francja – 1966). AK 2/528 (1977), t. 128, s. 280-282, *SNTS po raz trzeci w Birmingham/Anglia* (52^{ème} General Meeting SNTS pour la troisième fois en Birmingham – 1957), AK Z.1/533, t. 130, s. 119-124.

w Izraelu, że bojkot zaproszenia jego uczelni mógłby mieć złe następstwa (być może w toczącym się z trudem procesie pokojowym na Bliskim Wschodzie), powołano komisję, która sprawę rozważyła i na końcowym posiedzeniu (*Business meeting-II*, w piątek 7 sierpnia) przyjęło w głosowaniu jej propozycję odbycia kongresu w Roku 2000 w Tel Awiwie i w Betlejem (strefa Arabska) z nadzieją, że do tego czasu zapanuje pokój między stronami konfliktu. Reprezentant Żydów był takim obrotem sprawy usatysfakcjonowany, stwierdzając, że choć stosunki między chrześcijanami a Żydami często nie były dobre w przeszłości, to jednak na łonie SNTS dokonuje się pojednanie, które może być przykładem sposobu ułożenia tychże stosunków przez świat żydowski ze światem chrześcijańskim w przyszłości, co zostało przez całe plenum znowu przyjęte z aplauzem.

W 1999 r. SNTS odbędzie się swój General Meeting w Pretorii, w Republice Południowej Afryki, gdzie sytuacja jest inna i nieporównywalna z sytuacją w Izraelu, po rozwiązaniu tamże konfliktu z powodu segregacji rasowej ludności białej i czarnej. Zapowiedziano już General Meeting SNTS w roku 2001 w Montrealu, w Kanadzie, w stanie Quebec. Ta lokalizacja ma również swój rezonans polityczny, jako że zapraszająca w imieniu Uniwersytetu w Montrealu (Université de Montréal, Faculté de Théologie, Québec, Canada) prof. Odette Ma in v i l l e jest reprezentantką ludności frankofońskiej tego stanu w Kanadzie, a na prowadzonym przez nią razem z profesorem M. Q u e s n e l e m seminarium (Seminarium 2: *Narratywność /narrativité/ i strategie komunikacji w Nowym Testamencie*), jest w użyciu jako pierwszy język francuski. Wszystkie referaty na tymże seminarium były wygłaszane w języku francuskim: J. Z u m s t e i n, *Analiza narratywna (narative) a egzegeza Janowa*; E. T r o c m é, *Strategia komunikacji ewangelisty Marka*; G. R o c h a i s, *Łódź, dom i droga do miejsca komunikacji w Ewangelii Marka*. Podobnych seminariów było w sumie 19.

Włączyłem się w seminarium 11, prowadzone przez profesorów U. M a u s e r a, M. M ü l l e r a i T. S ö d i n g a: *Treści i problemy teologii Nowego Testamentu*, sesje od 11.15-13.00 w środę, czwartek i piątek, z referatami: M. M ü l l e r, *Teologiczna interpretacja postaci Jezusa w Ewangelii Mateusza*; J. M a r c u s, *Teologiczna interpretacja postaci Jezusa w Ewangelii Marka*; C.-P M ä r z, *Teologiczna interpretacja postaci Jezusa w Ewangelii Łukasza* (1. i 2. Referat w języku angielskim, 3. referat w języku niemieckim; dyskusja nad referatami w obu językach). W mojej grupie seminaryjnej było 12 uczestników: 4 Niemców (w tym jedna kobieta), 2 Amerykanów, 2 Austriaków, 1 Duńczyk, 1 Włoch i 1 Polak (autor tego sprawozdania). Liczba uczestników tego seminarium podwoiła się na sesji drugiej, jako że była to sesje połączona (*joint session*) z seminarium 5. – *Ewangelia Marka*. Materiały podawane i stanowiska zajmowane na tym seminarium były na ogół do zaakceptowania z punktu widzenia katolickiego. Katolicy stanowili na nim większość. W innych grupach seminaryjnych było odwrotnie, jak i w liczbie uczestników (350). Trudno zresztą zidentyfikować, kto jest katolikiem a kto członkiem innego Kościoła czy wyznania, gdyż tego nie podaje się w spisie uczestników. Liczy się tylko nauka, nie konfesja.

Z głównych referatów najbardziej liczącym się i wymownym dla panującej aktualnie w egzegezie Nowego Testamentu tendencji był inauguracyjny wykład (The President Adress) aktualnego prezydenta SNTS (w roku 1998/99) – profesora Uniwersytetu w Trondheim, w Norwegii, Peder B o r g e n a, na temat: *Dwie modlitwy Filona i ich kontekstu. Analiza „Quis rerum divinarum heres sit 24-29” (komentarz alegoryczny do Księgi Rodzaju) i Adversus Flaccum 170-175 (z grupy innych pism)*. Rzecz znamienna, w tej mowie programowej prezydenta zabrakło choćby jednego odniesienia do Nowego Testamentu. Widać, że przedmiotem badań jest bardziej samo środowisko semickie i greckie pism z okresu powstawania zbioru Nowego Testamentu niż sama jego treść z supozycją jego natchnionego charakteru.

Tematy referatów głównych (Main Paper I,II,III,IV):

I. M. D. G o u l d e r (Birmingham, Anglia), *Chrystologia człowieka ubogiego. Na kanwie tekstów paralelnych w literaturze starochrześcijańskiej (Epifaniusz, Ireneusz, Ignacy, Ewangelia Ebionitów, Polikarp)* referat dowodzi, że w odnośnych tekstach Jana (1 J 4,1-3; 5,5b-8; J 19,30.34; 8,31-59) i Pawła (1 Kor 12,1-3) chodziłoby o obronę wcielenia Chrystusa i Jego bóstwa przeciwko ebionitom i doketom.

II. M. D u m a i s, *Sens Pisma. Ponowne rozpatrzenie (tej kwestii) w świetle hermeneutyki filozoficznej i nowych podejść literackich*. W referacie profesora Uniwersytetu św. Pawła w Ottawie w Kanadzie, oblata (OMI), członka PKB, czuło się obecność Dokumentu teże Komisji, *Interpretacji Pisma Świętego w Kościele, Rzym 1993*², tak w terminologii jak i w podawanych rozwiązaniach. Krytyczną uwagę pewnego katolickiego egzegety niemieckiego, że podał idee znane, uzupełnił stwierdzeniem, które uczynił w ujmujący i komunikatywny sposób wobec audytorium w większości protestanckiego, że dla tego audytorium idee były nowe i warte przypomnienia. Jego wystąpienie stanowiło potrzebne uzupełnienie niedosytu, jaki wywoływały podejścia do problemów Nowego Testamentu na płaszczyźnie wyłącznie filologicznej i historycznej w innych referatach.

III. R. B. H a y s (Durham, USA), *Biblia i eschatologia w 1 liście do Koryntian*. Profesor ukazał w synopsie teksty: 1 Kor 14,25, będąca echem Iz 45,14; 1 Kor 10,1-22; 1,18-31 i 5,1-13.

IV. D. -A. K o c h (Münster, Niemcy), *Relacja o kolekcje. Relacja z użyciem formy „my” i Dziennik podróży. Nowa (?) refleksja nad starym problemem*. Na kanwie rozważań Dz 13-28 wyodrębnia Dz 20,4-21,18 jako relację sprawozdawczą delegacji, której zlecono doręczenie do Jerozolimy kolekty przeprowadzonej w Pawłowych gminach misyjnych.

² Commission Biblique Pontificale, *L'interprétation de la Bible dans l'Église*, Roma 1993, s. 124; PKB, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, tł. bp Kazimierz Romaniuk, 1994, s. 118.

Referaty krótkie (Short Main Paper I,II) oraz przedstawione na dwóch sesjach paralelnych referaty (Offered Short Paper, w sumie było ich sześć) nie miały już tej wagi, co referaty wyżej wymienione i krótko omówione.

Ważnym punktem w programie General Meetingu są zawsze wystawcy (Exhibitors). Można u nich nabyć nowości biblijne znanych w świecie wydawnictw naukowych, po korzystnej cenie. Na liście było ich 14. Ze Zjednoczonego Królestwa (Wielka Brytania) – 5, z Niemiec – 3, z USA – 2, po 1 – z Belgii, Dani, Holandii i Szwecji. Wszystkie wydawnictwa protestanckie, z wyjątkiem jednego. Do katolickich wydawców należy: Peeters Publishers z Lowanium (Bondgendetnpleaan 163, B-3000 Leuven, Belgium). Oferował edycje przeważnie w języku łacińskim i niderlandzkim. U wydawcy Mohr Siebeck nabyłem do mojej kolekcji Pawłowej najnowszą monografię o św. Pawle: Jürgen Becker, *Paulus. Der Apostel der Völker*, Tübingen 1998³, UTB für Wissenschaft, Uni-Taschenbücher 2014. Będzie można porównać z wydanymi ostatnio monografiami: J. Gnówka, *Paulus von Tarsus: Apostel und Zeuge*, Freiburg im Breisgau 1996, *Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament*, Supplementband VI oraz R. Fabris, *Paolo. L'Apostolo delle Genti*, Milano-Torino 1997. Jeszcze korzystniej mogłem nabyć u samego autora świeżo wydany komentarz do Apokalipsy: *Die Offenbarung des Johannes. Übersetzt und erklärt von Heinz Giesen*, Regensburg 1997; *Regensburger Neues Testament*.

Koncert, ofiarowany uczestnikom po przyjęciu na Uniwersytet Kopenhaskim, odbył się w czwartek 6 sierpnia w Katedrze Kopenhaskiej. W niej oglądaliśmy na kolumnach posągi apostołów, wśród nich także św. Pawła ustawionego vis-a-vis św. Piotra, dzieło wielkiego Duńczyka – Bertela Thorvaldsena. Nasuwały się skojarzenia z Krakowem i Wawelem. Nad całością dominował jego posąg Zbawiciela z ołtarza głównego. Wśród wykonanych przez Trio Divertimento (flet, klarnet, fagot) utworów, wątek katolicki prezentował W.A.Mozart (*Divertimento No. 1, B-Major, KV. Anh. 439b*). Pozostało wrażenie, że Duńczycy w ogromnej swej masie protestanci, odnoszą się z szacunkiem i z dumą do swoich czasów katolickich, a także do dzieł kultury na łonie Kościoła rzymskiego później wytworzonych, nie robiąc różnicy. Nie przeszkadza im to, żeby jednak od monarchów wymagać przynależności do Kościoła luterańskiego. Małżonek obecnej królowej Małgorzaty II, francuski arystokrata i katolik, przyjął jej konfesję (analogia do Augusta II Sasa i naszej polskiej historii).

Wycieczka ostatniego dnia (sobota 8 sierpnia) do Roskilde, stolicy Królestwa Danii w czasach katolickich (do XV w.) w celu zwiedzenia katedry z grobowcami monarchów, przypominała mi naszą katedrę na Wawelu w Krakowie. Potem pokazano nam dla kontrastu kościołek wiejski, z uroczym cmentarzem wokół niego, w Kirperup, bo odkryto i odsłonięto w nim freski z czasów katolickich. W namalowanej tu na gotyckim sklepieniu Biblii dla nie czytających (*Biblia pauperum*), w scenie wyjścia

z Egiptu i wędrówki przez pustynię do Ziemi Obiecanej, Mojżesz został namalowany jako wiking i słusznie, bo wiking znaczy król albo wojownik.

Nasuwa się myśl, co mieliby protestancy Duńczycy nam do pokazania, gdyby nie było w ich historii okresu katolickiego z jego wspaniałą sztuką? Zawsze owo muzeum zbudowane w Roskilde w ostatnich latach, po odnalezieniu w Fiordzie Roskilde łodzi Wikingów sprzed tysiąca lat, które zostały pieczołowicie zrekonstruowane. Mapa w tymże muzeum ukazuje, że ci wojowniczy Normanowie dotarli po wodach Wisły do naszego Krakowa, a ponadto około roku 1000 byli już w Ameryce. Dzisiaj dalecy potomkowie tychże Wikingów suną ulicami Kopenhagi na rowerach do szkół i do pracy rano i z powrotem późnego popołudnia do swoich przeważnie parterowych domów z szybkością nie mniejszą jak ich przodkowie przed laty tysiącem na swoich szybkich łodziach wojennych w celach rabunkowych i zdobywczych po morzach i w głąb ładu nurtami większych rzek. Wiadomo, że oblegali także Paryż. Przyjąwszy chrześcijaństwo i pokonani także w bitwach, osiedli później w północnej Francji (Normandia) i południowej Italii. Czy ich historia stanowi świadectwo błogosławionego wpływu Ewangelii na narody, po jej przyjęciu? Oto pytanie dla badaczy dziejów?

Mszę św. w języku polskim odprawia się, jak wynika z prospektu kościołów katolickich w Danii, w 8 punktach. Odprawiając Msze św. w kościele św. Augustyna u jezuitów, w kościele Najświętszego Sakramentu i Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kopenhadze razem z profesorem Włochem z Padwy (G. S e g a l l a), wymieniliśmy w kanonie imię biskupa Czesława. Jest on Duńczykiem polskiego pochodzenia. Jego rodzice przybyli tu z Polski jako emigranci. Należał do Zgromadzenia Oblatów NMP. Polska jest wszędzie, nie tylko nad Wisłą. I niedaleko z niej do Danii. Doświadczyłem tego, płynąc promem „Silesia” bezpośrednio z Kopenhagi do Świnoujścia, z jedną tylko kontrolą paszportową, w Polsce, na lądzie.

ks. Stanisław Pisarek